

1412 Bułgarów liczy ponad 100 lat

Jak wynika z danych centralnego urzędu statystycznego oraz UNESCO, w Bułgarii żyje obecnie 1412 osób, których wiek przekroczył 100 lat. Bułgaria zajmuje I miejsce w Europie pod względem liczby matuszalew w stosunku do liczby mieszkańców (8.177 tys.).

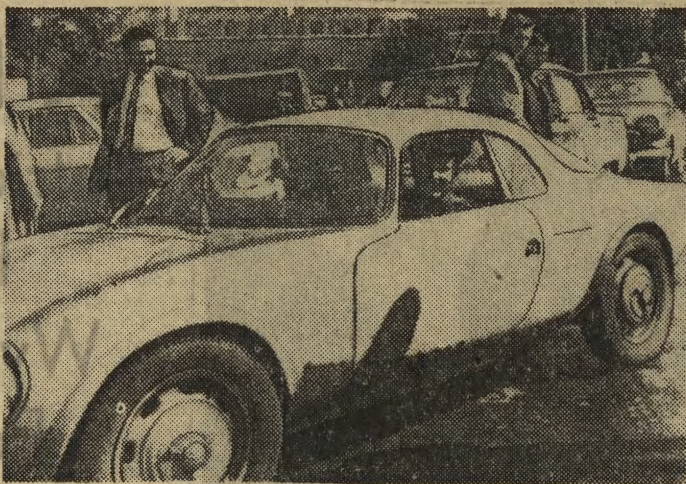
Na 1412 osób liczących ponad 100 lat, znajduje się 968 kobiet i tylko 444 mężczyzn. Większość z nich żyje w okolicach podgórskich. Oczywiście nie piją, nie palą i jedzą proste potrawy.

Uchwały KERM

Komitek Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie dalszego rozwoju w latach 1966—1970 usług dla ludności.

Uchwała normuje m. in. sprawy organizacji i koordynacji działalności usługowej, określa kompleksowo środki i bodźce zapewniające dalszy, wszechstronny rozwój usług dla ludności oraz określa ramowy program i kierunki tego rozwoju.

KERM zatwierdził wstępny projekt rozbudowy Huty Miedzi im. H. Waleckiego w Legnicy.



Pierwszy radziecki kosmonauta Jurij Gagarin otrzymał od francuskiej firmy produkującej samochody sportowe i wyścigowe „Matra”, dwuosobowy samochód sportowy model „Coupe”. Na zdjęciu: Gagarin na ulicach Moskwy w swoim samochodzie.

Zwyzka opłat za prąd we Francji

Z dniem 1 sierpnia nastąpi we Francji podwyżka cen za prąd o 1,85 proc. zarówno do użytku domowego jak i przemysłowego oraz o 12 proc. cen wynajmu liczników gazowych.

Warto dodać, że poprzednia podwyżka cen elektryczności nastąpiła dokładnie rok temu.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XX PISMO POPOŁUDNICZE Nr 176 (6219)

Kraków, niedziela 1 sierpnia 1965 r.

Po raz pierwszy w dziejach polskiego górnictwa wydobywanie siarki w płynie

W rejonie Tarnobrzęga przystąpiono do realizacji nieznanej w dziejach polskiego górnictwa przedsięwzięcia technicznego. Związane jest to z przygotowaniami

do rozpoczęcia wydobywania tu siarki metodą nigdy jeszcze w Polsce nie stosowaną. Polega ona na wydobywaniu tego cennego minerału w... płynie. Budowa takiej doświadczalnej kopalni siarki już się rozpoczęła.

Do podjęcia tego eksperymentu skłoniły inżynierów niezwykle skomplikowane warunki geologiczne, w jakich zalegają złoża siarki w Grzybowie. Leżą one na znacznej głębokości — a trudnością do nieprzewyciężenia dla górników jest występujący tu niebezpieczny gaz — siarkowodor.

Dlatego też cała nadzieja pokładana jest w... gorącej wodzie, która włączana będzie pod ziemię specjalnymi rurami. Powodować to ma topienie się siarki, którą w stanie płynnym łatwo już można będzie wydobywać na powierzchnię. Powodzenie tej metody uzależnione jest jednak od zdolności przenikania gorącej wody w głąb zwałowego monolitu siarkowego, jakim jest złożo w Grzybowie. Dlatego też przy pomocy ma-

teriałów wybuchowych odbywać się będzie rozsadzanie skały, ażeby spowodować jej spekanie. Sposób ten zapożyczony został z przemysłu naftowego, gdzie powszechnie jest wykorzystywany i znany pod nazwą „torpedowanie skały”.

Autorem tej metody jest naczelny dyrektor Przedsiębiorstwa Górnictwa Surowców Chemicznych „Hydrokop” w Krakowie, mgr inż. Bohdan Zakiewicz, który na pomysł ten otrzymał patent.

Kryzys rządowy w Grecji w stadium szczytowym

Bezprawnie zdymisjonowany premier grecki Papandreu oświadczył w sobotę — jak donosi Agencja France Presse — że niezdolność rządu Nowasa uzyskania większości w parlamencie jest równoznaczna z jego klęską i rząd ten powinien upaść. Właśnie ten upadek — stwierdził Papandreu — ogłoszony został 30 lipca przez przewodniczącego parlamentu.

Mimo masowych demonstracji i postanowienia pełniącego obowiązki przewodniczącego parlamentu, rząd Nowasa nie podał się do dymisji. Trwający już 16 dni kryzys polityczny w Grecji osiągnął szczytowe napięcie. Zwolennicy Papandreu zbojkotowali nadzwyczajną sesję parlamentu, na której premier Nowas ubiegał się o votum zaufania.

Brak quorum zablokował debatę i p. o. przewodniczącego parlamentu Baltadzis postanowił, iż Nowas nie otrzymał przepisu konstytucji przewidującego przedstawienie rządu parlamentowi w ciągu 2 tygodni i tym samym uważany jest za obalony.

Posiedzenie parlamentu odroczone przy ogólnym zamieszaniu. W tym czasie, ponad 10 tysięcy demonstrantów zgromadzonych przed gmachem parlamentu wznosiło okrzyki „Nowas musi ustąpić”.

Koncentracja wojsk brytyjskich na pograniczu Jemenu Anglicy ostrzeliwują rejon Kataba

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Jemenu oświadczył, iż brytyjskie władze kolonialne w południowej części Półwyspu Arabskiego koncentrują swe wojska w pobliżu graniczącego z Jemenem miasta Kataba. Agencja MEN podaje, iż oddziały brytyjskie ostrzeliwują rejon Kataba.

Pierwszy wiceprezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej i z-ca naczelnego dowódcy sił zbrojnych, marszałek Amer, odbył w Sanie rozmowy z prezydentem Jemenu Sallalem i premierem Amari. Przedmiotem dyskusji były zagadnienia związane z obroną Republiki Jemeńskiej i zdobywczy rewolucji. Marszałek Amer przyjął wyższych dowódców egipskich oddziałów stacjonujących w Jemenie.

Prezydent ZRA — Naser oświadczył ostatnio, iż między ZRA i Arabią Saudyjską toczą się rozmowy pokojowe. ZRA ma zamiar wycofać swe siły z Jemenu w ciągu 6 miesięcy, jeśli negocjacje zakończą się sukcesem. Gdy natomiast poniosą one fiasko — powiedział prezydent ZRA — „sprawy rozwinąć się mogą aż do otwartego starcia między ZRA i Arabią Saudyjską”.

Pierwszy koks z baterii nr 9 w Hucie im. Lenina

Nowo uruchomiona bateria nr 9 w Hucie im. Lenina wyprodukowała 30 bm. pierwszy koks.

Zapoczątkowało to normalną eksploatację tego obiektu. Włączony on został do ruchu na 2 dni przed zaplanowanym terminem.

XX



Dwa helikoptery amerykańskie zderzyły się w powietrzu podczas akcji przeciw partyzantom w pobliżu miejscowości Kian Long w południowym Wietnamie. Kilku nastu komandosów południowowietnamskich, znajdujących się na pokładach helikopterów zostało rannych. Na zdjęciu: amerykański pilot wyskakuje ze swojego helikoptera po wypadku.

CAF — Photofax

Święto Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Depesza z Polski

Z okazji 38 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski MARIAN SPYCHALSKI przesłał do wicepremiera Rady Państwowej, ministra obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej — LI PIAO, depeszę o następującej treści:

Z okazji 38 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej przesyłam Wam, towarzyszu ministrze i wszystkim żołnierzom Chińskiej Republiki Ludowej serdeczne pozdrowienia w imieniu całego Ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym.

Jesteśmy głęboko przekonani, że braterstwo broni łączące obie nasze armie i wszystkich żołnierzy socjalizmu będzie się stale rozwijało w imię jedności krajów budujących socjalizm i komunizm, które nabiera szczególnej wagi w sytuacji, gdy imperializm amerykański podjął otwarte działania wojenne w Azji południowo-wschodniej oraz w innych rejonach globu i stwarza groźbę dla pokoju całego świata.

Naszym chińskim towarzyszom broni życzymy dalszych, jak największych osiągnięć w umacnianiu obronności ich budującej socjalizm ojczyzny.

W 21 rocznicę Powstania Warszawskiego

31 lipca — w przeddzień 21 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego — społeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci tych, którzy oddali swoje życie w walkach z najeźdźcą hitlerowskim o wolność naszej ojczyzny.

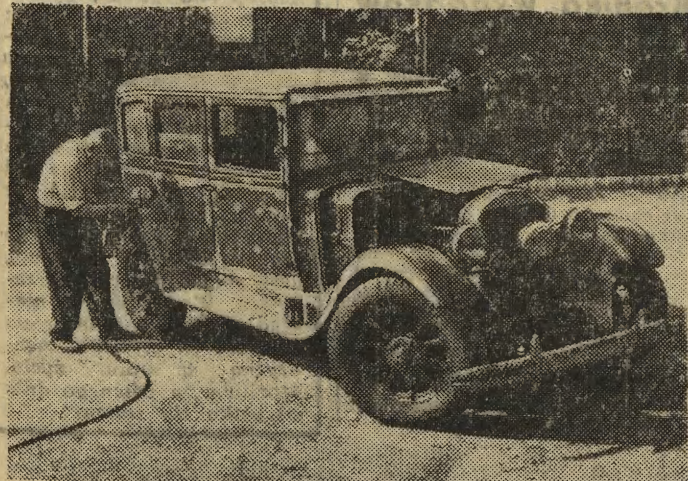
U stóp pomników, na płytach pamiątkowych, miejscach straceń, na cmentarzach, mieszkańcy Warszawy złożyli wiązanki kwiatów i wieniec.

Żołnierze WP i członkowie ZBoWiD-u zaciągnęli warty honorowe.

Epidemia cholery w Iranie

3 prowincje Iranu — Beludżystan, Kirman i Korassan zostały nawiedzone przez epidemię cholery — ogłosił oficjalnie rząd irański.

Jak informuje prasa, liczba ofiar śmiertelnych sięga 80.



Finał konkursu „Kwiaty dla miasta” — rozstrzygnięty

Laureaci: Kino „Warszawa”
i dom przy al. Słowackiego

Przez trzy dni pracowała Komisja konkursu „Kwiaty dla miasta” zorganizowanego w tym roku już po raz piąty przez redakcję „Echa Krakowa” i Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. Komisja oceniła kilkadziesiąt budynków, które wyłoniono w trakcie eliminacji dzielnicowych. W skład Komisji weszli przedstawiciele Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Krakowa, redakcji „Echa”, Miejskiej Pracowni Dekoracyjnej i Zjednoczenia Gospodarki Mieszkaniowej. Wyniki oceny są następujące:

Tytuły domów-laureatów konkursu „Kwiaty dla miasta” na rok 1965 zdobyły:

— w grupie budynków użytkowych — Kino „Warszawa” ul. Stradom 15 — nagroda rzeczowa 5.000 zł,

— w grupie budynków mieszkalnych — dom przy al. Słowackiego 35 — nagroda rzeczowa 5.000 zł,

— w grupie domków jednorodzinnych — domy przy ul. Olimpijskiej 7 i ul. Wieniawskiego 3 — nagrody po 1.000 zł.

A oto adresy pozostałych domów wyróżnionych w konkursie (w nawiasach wysokość nagród rzeczowych): obiekt Sp. ni Inwalidów im. Komuny Paryskiej, przy ul. Płazowskiej 2 (3.500 zł) — II nagroda w grupie budynków użytkowych, Os. Krakowiaków 36 (3.500 zł) — II nagroda w grupie budynków mieszkalnych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kanadyjczycy wycofują kapitały z Berlina zachodniego

BERLIN

Wielkie przedsiębiorstwa akcyjne Kanady wycofały obecnie swe kapitały ulokowane w bankach zachodniobermberskich.

Jak oświadczył rzecznik kanadyjskiego Instytutu Finansowego, oczekiwania, jakie wiązali akcjonariusze kanadyjscy z lokatą swych kapitałów w bankach zachodniobermberskich, „nie spełniły się”.

100 tys. złotych dla poszkodowanych rolników z pow. bocheńskiego

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie postanowiło przyznać najbardziej poszkodowanym na skutek niespodziewanego wytrącenia ropy naftowej w powiecie bocheńskim — bezzwrotne zapomogi na ogólną kwotę 100 tys. zł. Poza tym poszkodowani gospodarze zwolnieni będą z obowiązków dostaw oraz korzystając będą z ulg podatkowych. Niezależnie od tego otrzymają oni odszkodowania od PZU.

Z kraju

NIESPODZIANKA
TELEWIZJI
DLA 2-MILIONOWEGO
ABONENTA

Program-niespodzianka przygotowany przez naszą telewizję dla 2-milionowego abonenta, który prawdopodobnie „pojawi się” w końcu września tego roku.

Tego dnia telewizja nada specjalny, 14 godzinny program. Dla szóstego abonenta i jego 5 „sasiadów” przygotowane zostały atrakcyjne nagrody.

KONKURS

„ZŁOTEGO KŁOSA”

Zainaugurowany został IV etap dorocznego konkursu „Złoty kłosa dla twórcy”, — srebrne dla czytelników, — organizowanego przez redakcję „Dziennika Ludowego”, Ministerstwa Kultury i Sztuki, ZMW i „Dom Książki”. Organizatorzy podają listę książek, które ubiegać się będą o laur „Złotego kłosa”.

7.319 tysięcy członków skupiają związki zawodowe

Na początku br. związki zawodowe zrzeszały 7.319 tys. członków, tj. o 347 tys. więcej niż przed rokiem. Wśród związkowców jest 2.464 tys. kobiet, 1.859 tys. młodzieży w wieku 19—30 lat oraz 199 tys. młodocianych w wieku do lat 18. Pracownicy fizyczni stanowią 62 proc. ogółu związkowców. Łącznie, związki zawodowe zrzeszają 93,7 proc. ogółu zatrudnionych. W szeregach związkowych było na początku br. 178 tys. emerytów.

Na początku br. działały u nas 22 związki zawodowe.

Liczba zakładów, w których działała Konferencja Samorządu Robotniczego wynosiła na początku br. 9.241. Członków KSR było 214 tys., w tym

143 tys. robotników. Rady Robotnicze działały w 8326 zakładach. Liczyły one 90.700 osób, w tym 61.500 robotników.

Kwiaty DLA MIASTA

(Dokończenie ze str. 1)

Zakłady Wodociągowe na Wzgórzach Krzesławskich (2.500 zł) — III nagroda w gr. bud. użytk., Os. Krakowiaków 28 (2.500 zł) — III nagr. w gr. bud. mieszk., Os. Na Skarpie 41 i al. Słowackiego 18, (po 2.000 zł), Krakowiaków 18, Galia 22, al. Inwalidów 5, Nowowiejska 29, os. Krakowiaków 25, Zabłocie 23 — budynek „Miraculum” Senatorska 1, Urzędnicza 44 i Dzierżyńskiego 37 (po 1.000 zł).

Wyróżnione domki jednorodzinne: Naczelną 4 i Klasztorna 35 (po 750 zł), Puzkina 32, Górna 9a i Radomska 6 (po 500 zł).

Ponadto Komisja rozdzieliła kwotę 20 tys. zł przeznaczonych na nagrody indywidualne dla osób szczególnie zasłużonych w realizacji celów konkursu. Listę tych osób ustalił prezydia DRN. Dodatkowe nagrody indywidualne przyznała Komisja dla dzieł: „Zwierzyńca i Nowa Huta”, których domy zdobyły najwięcej wyróżnień w finale konkursu. Listę tych osób, jak również termin i miejsce wręczenia nagród i dyplomów podamy w terminie późniejszym po uzyskaniu materiałów z dzieł.

Wszystkim laureatom tegorocznego konkursu gratulujemy, wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za udział w konkursie, za włożony trud i pracę! (eo)

Turyści zagraniczni w Krakowie

Wczoraj do naszego miasta przybył p. Hilmann Smith, dyrektor towarzystwa turystycznego z USA będący gościem PPB „Orbis”. P. Smith zabawi w Krakowie do poniedziałku zapoznając się z zabytkami miasta, możliwościami turystycznymi itp.

W „Domu Turysty” — większy zjazd gości zagranicznych. M. in. przebywa 30-osobowa grupa turyści z Związku Radzieckiego, (goście CRZZ), 21-osobowa grupa turyści z Austrii zaproszonych przez PZMoT. Poza tym jest 17-osobowa grupa młodzieży belgijskiej oraz indywidualni turyści z USA, Anglii, Węgier.

Do hotelu „Cracovia” przybyła wczoraj na krótki pobyt do naszego miasta 100-osobowa wycieczka Polonii amerykańskiej. Zapowiedziane są już dalsze wycieczki turyści z USA i z krajów Europy.

— miało się to odbyć wbrew pozostałym członkom układu atlantyckiego. Przygotowano więc na użytek dyplomacji mały szantaż; jeśli nie WSN (wielostronne siły nuklearne) to Bonn postara się o broń atomową dla swoich żołnierzy każdą inną dostępną mu drogą. Skąd? Tego dotychczas nie ujawniono. W każdym razie chcąc się bardziej jeszcze przypodobać Johnsonowi — Erhard wyraził już gotowość wysłania do Wietnamu kontyngentu żołnierzy, by wspierali tam, wypróbowanymi metodami z czasów ostatniej woj-

Co w Genewie?

ny, swojego wielkiego protektora.

Co więc może przynieść obecna Genewa? Chyba nie konkretnego, bo niestety wciąż brak zbieżnych koncepcji zarówno co do samych metod rozbrojenia jak i pojęcia kresu rozprzestrzeniania się broni atomowej. A tymczasem sprawa zaczyna być istotnie pilna. Po Francji i Chińskiej Republice Ludowej

Nowy ambasador DRW w Polsce

31 bm. przybył do Warszawy nowy mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce — Do Phat Quang.

na roszczeniach terytorialnych. I znów — z uroczą naiwnością — delegat USA dziwi się Związkowi Radzieckiemu, że nie akceptuje tego „oryginalnego” pomysłu, mającego — wedle słów amerykańskiego delegata — służyć umocnieniu pokoju. Ale, jako że bajeczka ta jest już na ogół dobrze znana, jak dotąd, nie widać w Genewie naj-

Co w Genewie?

mniejszego poparcia ze strony sojuszników dla koncepcji Stanów Zjednoczonych.

Mimo tak pojętej idei nierozprzestrzeniania broni atomowej przez jednego z partnerów konferencji genewskiej — zagadnienia z tą ideą związane, jednak wysuwają się na plan pierwszy. Już sam ten fakt wzbudził tak duże zaniepokojenie polityków Bonn, że czym prędzej wysłali do Genewy swojego obserwatora, by pilnował interesów kraju. NRF nie zamierza bowiem zrezygnować z posiadania broni nuklearnej, choćby — jak stwierdzono



APEL Patriotycznego Frontu Wyzwolenia Portugalii

ALGIER

Patriotyczny Front Wyzwolenia Portugalii, którego kierownictwo znajduje się w Algierze, zwrócił się z apelem do światowej opinii publicznej, by organizowała wystąpienia w obronie życia portugalskich więźniów politycznych.

Apel zwraca uwagę na ciężką sytuację więźniów politycznych w więzieniu — twierdzą Peniche o 100 km od Lizbony. W lochach tej twierdzy od szeregu lat zamknięci są wybitni bojownicy walczący z faszystowską dyktaturą Salazara; jeden z przywódców klasy robotniczej, członek CK Portugalskiej Partii Komunistycznej, Antonio Diaz Lourenço, przywódca antysalazarskiego zbrojnego powstania w koszarach w Beja — kpt Varela Gomez, jeden z przywódców antyfaszystowskiego ruchu studenckiego Jose Bernardino i wielu innych patriotów portugalskich.

Pogrzeb rektora AM prof. L. Tochowicza

Wczoraj w Krakowie odbył się pogrzeb rektora AM prof. dr Leona Tochowicza. W sali Akademii Medycznej przy ul. św. Anny nad tonącym w kwiatkach katafalkiem ze zwłokami prof. Tochowicza przemówili żegnając Zmarłego i podkreślając jego wielkie zasługi jako znakomitego naukowca, organizatora reformy studiów medycznych i jednego z współorganizatorów 600-lecia UJ: wiceminister zdrowia dr W. Titkow, sekretarz KW PZPR A. Kozanecki i dotychczasowy dziekan, a od 1 września nowy rektor AM — prof. dr J. Oszański.

Następnie przed gmachem uformował się kondukt żałobny poprzedzany przez przybrane kirem insygnia i sztandar Akademii Medycznej. Nad grobem prof. Tochowicza na cmentarzu Rakowickim przemówili: rektor UJ prof. dr Mieczysław Klimaszewski, prorektor AM prof. dr S. Januszkiewicz oraz w imieniu kliniki, którą kierował Zmarły — doc. dr W. Król, a w imieniu studentów — przewodniczący RJ ZSP przy AM — lek. J. Kalita.

Co slychać?

Nie ma szczęścia do mężów znana aktorka filmowa Liz Taylor — nazywana przez żółciwych „najpiękniejszą spośród brzydkich”. Prasa włoska pisze, że jej rozwód z Richardem Burtonem można już uważać za niunikniony. W wywiadzie dla czasopisma „Eva”, gwiazda ekranu zwierza się: „Ryszard prowadzi podwójne życie — uskarża się Liz. Czasami jest niby domatrem, ale potem znów nadchodzi okres rozwydrzenia i poszukiwania awanturki. Gdyby nie był aktorem, mógłby być z powodzeniem wielkim malarzem (może aluzja do barwnego życia Picassa?), albo niebezpiecznym przestępcą. Wciąż pije — niekiedy za dużo. Nie wiem czy jest on ostatnim mężem w moim życiu. Możliwe, że pewnego dnia wszystko się zmieni”.

Wzrasta produkcja eksportowa

W ciągu I półrocza br. o 6,4 proc. — w porównaniu z tym samym okresem ub. r. — wzrosła wartość polskiego eksportu.

Rezultat ten uzyskano dzięki zwiększonemu zainteresowaniu zakładów przemysłowych produkcją na zamówienia zagranicznych odbiorców. Eksport bowiem — w wyniku odpowiednich zmian w systemie finansowania i planowania — przynosi korzyści nie tylko całej gospodarce, ale także bezpośrednim producentom — zakładom i zakładom.

Fabryka Urządzeń Papierniczych w Koźle zwiększyła eksport do 94 proc. swej ogólnej produkcji. Duży zbył dla swych urządzeń uzyskuje fabryka przez stale unowocześnianie wykonywanego sprzętu.

Wielostronne korzyści wynikły z przejęcia przez Zakłady Urządzeń Przemysłowych w Nysie obowiązków generalnego dostawcy kompletnych linii technologicznych dla przemysłu chemicznego. Przed wszystkim skrócono czas wykonania poszczególnych agregatów. A dodać tu trzeba, że Zakłady te specjalizują się w budowie 22 linii tak na zamówienia kraju, jak i zagranicy. W tym roku, wartość dostaw przygotowywanych przez Zakłady w Nysie osiągnie ok. 20 mln zł dew., a więc przeszło 6 razy więcej, niż w ub. roku.

Do 50 krajów eksportuje swoje wyroby znana Fabryka Porcelany w Cielmowie. Co miesiąc wysyła ona za granicę

prawie 70 ton różnego rodzaju porcelany. Ostatnio wykonano nowe fasony nakryć stołowych o nazwie „lady”, napłynęły już zamówienia. Zatwierdzone plany budowy nowej fabryki porcelany przewidują w Cielmowie, że zakład ten produkować będzie rocznie 5 tys. ton wyrobów wyłącznie na potrzeby eksportu. Jest to przykład wpływu handlu zagranicznego na program inwestycyjny, a także dowód wykorzystywania dobrej marki w eksporcie naszych towarów.

Ręcznie formowane, kolorowe komplety stołowe oraz szkło dekoracyjne z Krosna wysyłane jest do 30 krajów. Najbardziej cenią je odbiorcy z USA oraz z Australii, którzy łącznie kupują ponad 50 proc. wyrobów produkowanych przez krosnieńską hutę szkła. O wysokiej ich jakości świadczy fakt, że dużą partię polewowanego szkła stołowego zakupiły Włochy — kolebka tego typu wytwórczości.

Tragiczny wypadek na szosie ojcowskiej

Tragiczny wypadek zdarzył się na szosie ojcowskiej. Nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego „Skoda” będącego własnością Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego Budownictwa w Łodzi z samochodem osobowym „Syrena”. Oba samochody odrzucone od siebie z ogromną siłą znalazły się w rowie. W „Syrenie” jechało małżeństwo Janina i Czesław Wasilewscy z Tarnowa wraz z 15-letnim synem Krzysztofem i 6-letnią córką Magdaleną. Jak nas poinformowała Komen-da Powiatowa MO Czesław Wasilewski zginął na miejscu, a żona jego z dziećmi przeżywa obecnie w szpitalu im. Narutowicza. Ciężarówka znalazła się również w rowie przerzucona kołami do góry. Jej kierowca Zygmunt Obariski nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Przyczyną tego tragicznego wypadku było odwrócenie się tylnych kół od przyczepy ciężarówki, na skutek czego zaczęła ona „stacjonować” po jezdni i jej kierowca nie był w stanie opanować kierownicy.

Prowadzone są nadal dokładne badania przyczyny wypadku.

Kronika wypadków

● Z Wisły, w rejonie Grzegorzec wydobrano zwłoki 24-letniego Andrzeja Kociuby z Nowej Rudy. ● Wczoraj rano autobus PKS zdążający do Szczawnicy zderzył się z „Syreną” — na szczęście odbyło się bez ofiar w ludziach. ● 5-letni Jacek Szeliga zam. ul. Rzeczy-sko 6/5 spadł ze schodów doznając ogólnych obrażeń oraz poważnego urazu głowy. Dziecko przewieziono do kliniki AM przy ul. Kopernika 21. ● Przy ul. Długiej Stanisława Golda, lat 39, zam. Babice 53 potrącona została przez motocyklistę Zdzisława Wójcika, lat 23. Zarówno potrącona jak i motocyklista doznali ogólnych obrażeń i znajdują się obecnie na oddziale urazowym Porotowia Ratunkowego.

Od poniedziałku...

W atmosferze niebywałego napięcia w sytuacji międzynarodowej obraduje w Genewie, po 10-cio miesięcznej przerwie, konferencja rozbrojeniowa z udziałem 17-tu państw. Ale, choć intencje większości uczestników tych obrad są jak najlepsze — ich wynik będzie zapewne niezbyt budujący. Trudno bowiem poważnie traktować kogoś, kto przy stole obrad składa pokojowe deklaracje i jednocześnie rzuca bomby lotnicze na Boga ducha winny kraj. A tak właśnie rzecz się przedstawia ze Stanami Zjednoczonymi, które — jako jedyne w świecie państwo — uzurpują sobie prawo do prowadzenia takiej polityki.

Logika zaiste oryginalna, choć szokująca najbardziej wytrawnych meżów stanu. Dotyczy ona zresztą i innych zagadnień. Cto np. USA wypowiadają się — także i tu w Genewie — za ideą nierozprzestrzeniania broni nuklearnej, forsując zarazem swą dawną koncepcję utworzenia tzw. wielostronnych sił atomowych, z pozostałymi partnerami sojuszu atlantyckiego. Warto przy tym podkreślić, iż pierwsze skrzypce w tej „miej” zabawie miałaby grać Niemiecka Republika Federalna, jedyne w Europie państwo opierające swą politykę

na roszczeniach terytorialnych. I znów — z uroczą naiwnością — delegat USA dziwi się Związkowi Radzieckiemu, że nie akceptuje tego „oryginalnego” pomysłu, mającego — wedle słów amerykańskiego delegata — służyć umocnieniu pokoju. Ale, jako że bajeczka ta jest już na ogół dobrze znana, jak dotąd, nie widać w Genewie naj-

Co w Genewie?

mniejszego poparcia ze strony sojuszników dla koncepcji Stanów Zjednoczonych.

Mimo tak pojętej idei nierozprzestrzeniania broni atomowej przez jednego z partnerów konferencji genewskiej — zagadnienia z tą ideą związane, jednak wysuwają się na plan pierwszy. Już sam ten fakt wzbudził tak duże zaniepokojenie polityków Bonn, że czym prędzej wysłali do Genewy swojego obserwatora, by pilnował interesów kraju. NRF nie zamierza bowiem zrezygnować z posiadania broni nuklearnej, choćby — jak stwierdzono

...do niedzieli

Barbakan — letnim salonem Krakowa

Kraków jest wciąż miastem niezrealizowanych możliwości kulturalnych: w architekturze naszych zabytków nie umiemy atrakcyjnie łączyć przystojowo pięknego — z pożytecznym. Oto jeden z przykładów — krakowski Barbakan. Właśnie Barbakan ma wszelkie warunki do tego, aby stać się wspólnym letnim salonem imprezowym Krakowa. I to w okresie tego długiego lata: od czerwca do

września. Doskonałe położenie Barbakanu w samym sercu miasta, bardzo dobre warunki akustyczne (o wiele lepsze, niż np. na dziedzińcu wawelskim), no i przede wszystkim nieporównane, jedyne w swoim rodzaju stylowe otoczenie, może być świetnie wykorzystywane dla celów imprezowych, wszelkiego rodzaju: koncertów symfonicznych i rozrywkowych, spektakli teatralnych, operowych itp. Istnieje specjalny gatunek repertuaru (klasyka, widowiska historyczne itp.), który właśnie mógłby być wystawiany w barbakanowej scenie, murach i krużgankach — uzyskując tu niezwykle ciekawe efekty artystyczne.

Powie ktoś, że odkrywamy tu Amerykę... Bo to przecież pamiętne przed laty widowiska „Igrze w gród wał”, odbywały się w Barbakanie, tamże wystawiała w ub. r. krakowska Opera swego „Don Kichota”; ostatnio przygrywa we wnętrzu krakowskiego Rondla sympatyczny zespół „Szwagrow”. Tak, ale trzeba pamiętać, że wszystkie te imprezy z reguły zawsze wiszą na włosku, a ich organizatorzy z drżeniem i lękiem spoglądają w niebo... Pogoda! Iż to razy odwoływano już w Krakowie (w tym również w Barbakanie) wszelkie występy na wolnym powietrzu: ile razy publiczność uciekała z imprezy podczas ulew, a artyści-wykonawcy przerywali koncert czy przedstawienie, by schronić się pod dach.

W naszym klimacie organizowanie letnich imprez jest połączone z dużym ryzykiem: artystycznym i finansowym — właśnie z powodu kaprysów aury. A przecież krakowski Barbakan znakomicie nadaje się do tego, aby — nie ujmując nic z jego architektoniczno-zabytkowej krasy — zaizolować nad nim lekki, przenośny dach, który mógłby być podczas imprez w razie niepogody rozwijany, a przy sprzyjających warunkach atmosferycznych — na powrót zwiniany.

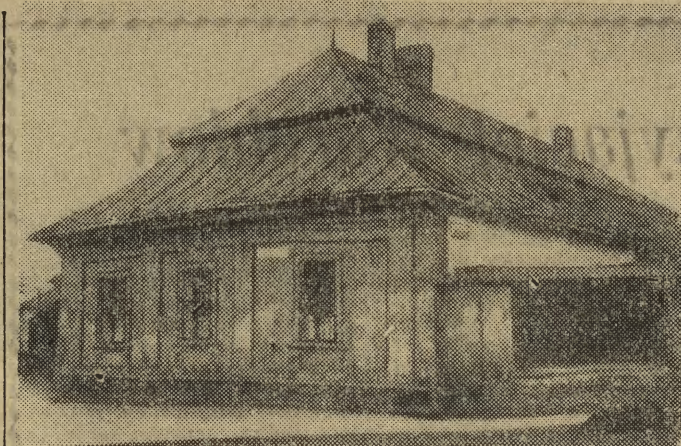
Z punktu widzenia technicznego rzecz jest na pewno możliwa do zrealizowania — oświadcza nam dr inż. JANUSZ ORKISZ, adiunkt na Wydz. Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej, który w dotychczasowych swych pracach naukowych zajmował się m. in. właśnie tzw. wielkimi pokryciami. — Oczywiście, byłaby to konstrukcja nietytowa i już z góry należy przewidywać trudności ze znalezieniem w naszych warunkach i możliwościach odpowiedniego wykonawcy ewentualnego projektanta. W projektach zaś należałoby przyjmować założenia, że konstrukcja pokrycia nie wy-

korzystałaby murów Barbakanu, jako elementu nośnego, sama nie zajmowała we wnętrzu zbyt dużo miejsca — no i w stanie zwiniętym nie oszpeciła wyglądu samego zabytku. Szczegółowe koncepcje trzeba by było dopiero przemyśleć po uwzględnieniu wymogów konserwatorskich — tym niemniej sam pomysł jest bardzo trafny i jak najbardziej wart technicznej realizacji.

Sprawa zaadaptowania Barbakanu na cele kulturalno-imprezowe była już nieraz rozważana — mówi mgr LESEK LUDWIKOWSKI, miejski konserwator zabytków w Krakowie. — Sam już zetknąłem się tu z rozmaitymi projektami: była w nich mowa i o przenośnym zadaszeniu z tworzyw sztucznych, z brezentu, o konstrukcjach pneumatycznych, nadmuchiwanych. Projekty wzbudzały jednak szereg zastrzeżeń i wątpliwości: zazwyczaj wymagały zbyt daleko już idących przeróbek Barbakanu, naruszających wartości architektoniczno-zabytkowe obiektu (budowa rynien, odpływów, stałych konstrukcji itp.). Reprezentujemy stanowisko, iż wysoka wartość zabytkowa Barbakanu musi mieć zdecydowane pierwszeństwo nad wartością funkcjonalno-użytkową, choć oczywiście wcale nie jesteśmy przeciwni wszelkim dobrym pomysłom. Tym bardziej, iż w planie remontu Barbakanu — który być może dojdzie już do skutku w r. 1966 — przewidujemy właśnie dokonanie pewnej adaptacji dla celów imprezowych: dostosowania pomieszczeń na cele garderób, zainstalowanie stałego oświetlenia itp. Wręcz chętnie widzielibyśmy we wnętrzu Barbakanu letnią kawiarnię (z zapleczem w piwnicach); stolicę pod parasolami itp., można by wtedy zrobić estradę dla celów koncertów kameralnych z prowizorycznym nad nią zadaszeniem. Taka koncepcja jest zupełnie realna.

Od siebie możemy tu jeszcze przypomnieć, iż na całym świecie inicjatywa wykorzystywania zabytków na cele kulturalne — bez naruszania ich wartości architektonicznych — święci triumfy. Może warto byłoby, aby władze miejskie Krakowa rozpały konkurs otwarty — na projekt przenośnej osłony nad Barbakanem, umożliwiającej organizowanie tam w lecie nie zakłócających złą pogodą imprez kulturalnych? Nie przecięć nie ryzykujemy, sprawę rozpatrzyć warto — a może dzięki konkursowi napłyną tu naprawdę ciekawe pomysły i trafne rozwiązania? Polska myśl i inicjatywa techniczna święcą triumfy za granicą — dłaczegoż by jej nie wykorzystywać na użytek jednego z najcenniejszych krakowskich zabytków?

JERZY PARZYŃSKI



Ochronka na narożniku ul. Smoleńsk i ul. Straszewskiego zbudowana w 1933 r. Zdjęcie z 1918 r. dotąd nie publikowane, z gabinetu rycin Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

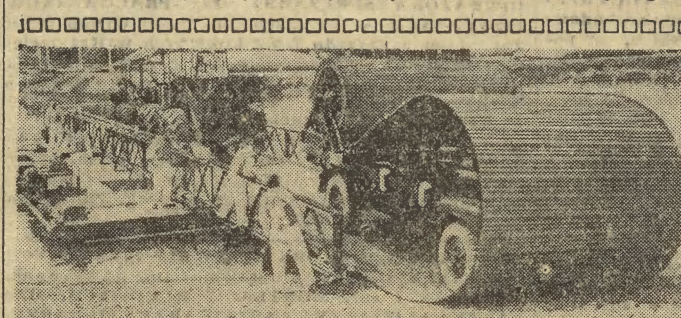
Ulica Smoleńsk

Zachodni obszar miasta leżący między Wawelem, Placem na Groblach, mniej więcej ulicą Krupniczą oraz wylotem Szewskiej i Wiślniej był w dawnych wiekach pokryty stawami, bagnami i mokradłami. Oficjalnie zwał się Żabikruk. Nazwa Żabikruk utrzymuje się jeszcze na planach miejskich pochodzących z przełomu XIX/XX wiek.

Bardzo interesującą wzmiankę w języku łacińskim zawiera księga ławnicza z XIV wieku. Wzmianka ta donosi, że „naprzeciw Bramy Szewskiej istniało stare, martwe koryto Wisły”. Przypuszczalnie więc mógł być Żabikruk pozostałością dawnego nurtu Wisły, która szerokim rozlewiskiem płynęła prawdopodobnie przez dzisiejszy Plac na Stawach, Błonia i od strony zachodniej sięgała murów miejskich podchodząc pod Bramę Szewską, następnie kierując się w stronę Wawelu.

Faktem jest, że ze względu na złe warunki fizjograficzne Żabikruk był przez długie wieki rzadko i chaotycznie zabudowany, głównie parterowymi budynkami. Nie budowali tam swych domów ani bogaci kupcy, ani możnowładcy.

W XVIII wieku, wieku recesji gospodarczej i politycznej Krakowa, powstało wokół miasta szeregi jurydyk. Jury-

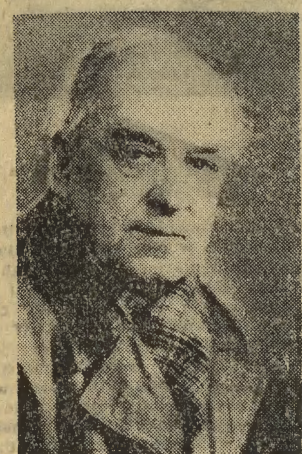


Taki most można przerzucić nad rzeką dostawnie w 30 minut! — oznajmili i potwierdzili czynnem angielscy saperzy w Hampshire. Szerokość mostu wynosi 3,5 metra, długość może być dowolna, a nośność 3 tony. (db)

Rekordowe grzybobranie

Deszczowa pogoda spowodowała wielki urodzaj grzybów. Tegoroczne zbiory zapowiadają się rekordowo. Tymczasem trwa w pełni grzybobranie kurek. W ciągu kilkunastu dni lipca wysłano za granicę ponad 300 ton tego towaru wobec zaledwie 15 ton wyeksportowanych w tym czasie w roku ubiegłym. Tegoroczna szczodrość naszych lasów wróży więc polskiemu eksporterom niezłe interesy. (KS)

Przedstawiamy:



»Diabeł« i »Święty«

To zaczęło się w IV klasie. Pewnego dnia do Gimnazjum Władysława IV w Warszawie zgłosił się ksiądz katecheta zaprzysiężonego gimnazjum żeńskiego. Poszukiwał aktorów do jasełek. KAZIMIERZOWI FABISIAKOWI powierzono dwie role w jednym przedstawieniu: diabła i św. Józefa. Diabeł wypadł znacznie lepiej. Od tej pory nad K. Fabisiakiem stała się ciężyła dwójka. Może też z niej wynika wyznanie, że ten znany i ceniony aktor Teatru im. Modrzejewskiej najlepiej czuje się w rolach skrajnych — psychologicznych lub farsowych. Dla przykładu: „Śmierć komiwojżera” i „Gdzie diabeł nie może”.

K. Fabisiak ukończył szkołę teatralną w 1924 r. pod dyr. Al. Zelwerowicza. Pierwszą zaangażował go Łódź, następnie zaproponował pracę dyr. Trzciniński, zapraszając do Krakowa, gdzie K. Fabisiak występował przez 3 lata. Z kolei znów Warszawa (u Szyfmana) i powrót do Krakowa — tym razem do Frycza. Po wojnie Bielsko, Poznań i od 1957 r. ponownie Kraków. Razem ok. 400 ról.

Obok teatru — od czasów przedwojennych — także film, m. in. grał ze Smolską, z Dymszą. I dziś także w jego karierze artystycznej film odgrywa nieposłuszną rolę. M. in. uczestniczy obecnie w swoim 26-tym obrazie pt. „Potem nastąpi cisza”, reż. J. Morgensterna. Najwyżej oceniana K. Fabisiak spośród swoich ról filmowych kreacje księdza w filmie „Mileczenie” oraz postać dziadka z filmu „Między brzegami”.

Przyznana mu nagroda (III) ministra kultury i sztuki za twórczość artystyczną w 1965 r. w zespole: J. Bednarczyk, B. Czeszko, H. Drapella i T. Pietrzak wiąże się z telewizyjną serią filmową „Podziemny front”, a konkretnie z jednym z odcinków tego filmu pt. „O życie wroga”. K. Fabisiak gra tam rolę podoficera niemieckiego, majstra w zakładach lotniczych, przykrywającego oczy na podziemną robotę dywersyjną Polaków. Gdy na niego przychodzi czas próby — Polacy figlując napad, ratują mu życie.

Niezbędnie silnie związany z telewizją K. Fabisiak zdobywa już po raz drugi nagrodę za rolę w TV, z tym, że pierwsza w ub. r. łączyła się z udziałem w przedstawieniu „Koniec księgi VI” J. Broszkiewicza (rola Joannesa IV) — sztuce uczestniczącej w Festiwalu Teatralnym TV.

(mk)

Dorocznym zwyczajem trwającym obecnie przygotowania do otwarcia Rzemieślniczych Targów Meblowych w Kalwarii Zebrzydowskiej. Miasto to — stanowiące razem z Łanckoroną interesujący szlak turystyczny regionu krakowskiego — jest podobnie jak Szwarcz w Wielkopolsce najbardziej znanym ośrodkiem meblarstwa w kraju.

Tamtejszy Cech Rzemiosł Różnych — współorganizator dorocznych Targów obok Izby Rzemieślniczej w Krakowie — zrzesza 712 stolarzy, w tym 326 uczniów tego rzemiosła. 223 warsztaty indywidualne dostarczają roczną produkcję wartości ok. 22 mln zł. Niezależnie od indywidualnych rzemieślników działa tam Spółdzielnia Stolarzy im. Waryńskiego, zatrudniająca 400 osób, a także Spółdzielnia Meblarska Cepelia. Łącznie w Kalwarii trudni się stolarstwem ponad 1100 osób na 3600 stałych mieszkańcó, co stawia miasto w rzędzie jednego z lepiej zaktywizowanych ośrodków powiatowych w woj. krakowskim.

Zawód stolarzy w Kalwarii sięga początków powstania miasta. Świadczy o tym pie-

Przed targami meblarskimi

Tradycja i dorobek Kalwarii

człowiek przechowywane do dziś stare kroniki i dokumenty archiwalne, według których cech stolarzy obok szewskiego i rzeźniczego należał do zorganizowanych najwcześniej w tym mieście. Samo miasto zaś otrzymało przywilej lokacyjny w 1627 r. za Mikołaja Zebrzydowskiego współczesnego królów Zygmuntowi III, w następstwie czego w XVII i XVIII wieku szybko przekształciło się z osiedla wokół zamku barwałdzkiego (w miejscu tym wybudowano klasztor Bernardynów) w jedno z najpoważniejszych w południowej Polsce centrum rzemieślniczo-handlowych. Mistrzostwami dzisiejszych meblarstwa byli ścigani do budowy klasztoru rzemieślnicy z Flandrii, Francji, Niemiec i Włoch. Cudzoziemscy fachowcy wykształcili grupę specjalistów spośród miejscowej ludności. Początkowo stolarze Kalwarii

wyrabiali pokupne drewniane dewocjonalia, nieco później zaczęli robić drewniane ozdoby skrzyneczki, aż wreszcie podjęli się wytwarzania pierwszych, surowych jeszcze w kształcie mebli. Tak rozpoczęła się kariera stolarzy Kalwarii Zebrzydowskiej, znanej w Polsce i za granicą.

Lista odbiorców kalwaryjskich mebli jest długa. Prym na niej wiodą górnicy okręgu węglowego katowickiego i krakowskiego, a także różne czołwy z województw rzeszowskiego i kieleckiego. Rzemieślnicy i spółdzielcy wykonywali również zamówienia dla instytucji np. dla ambasady ZSRR i ChRL w Warszawie oraz ambasady PRL w Pekinie, Teatru im. Słowackiego oraz kawiarni „Jama Michalukowa” w Krakowie, Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, Młodzieżowego Domu Kultury w Katowicach, Muzeum Narodowego w Krakowie.

Tradycje wystawiennictwa w Kalwarii datują się z czasów I wojny światowej. Inauguracyjną ekspozycję w 1914 r. trzeba było jednakże po dwóch dniach zlikwidować na skutek „zamieszania” po zamachu w Sarajewie. Inicjatywę urządzania wystaw podjęto dopiero po 16 latach w 1930 r., kiedy to Małopolskie Towarzystwo Wystaw i Przemysłu Ludowego zorganizowało w Kalwarii specjalną ekspozycję twórczości rzemieślniczej. Na tej wystawie — na której meble zajęły pierwsze miejsce — prezentowali swoje wyroby rzemieślnicy i twórcy ludowi nie tylko z Kalwarii i okolic, lecz również z Makowa Podhalańskiego, Zakopanego itd. Właściwa historia dzisiejszych Rzemieślniczych Targów Meblowych rozpoczyna się dopiero rok później w 1931 r. i od tego czasu Targi z wielkimi przerwami odbywa-

ją się rok rocznie, mając przeważnie — gdybyśmy nie liczyli wystaw okolicznościowo-jubileuszowych — charakter handlowy.

Lista wystawców na przygotowywanych obecnie XXI Meblowych Targach w Kalwarii nie została jeszcze zamknięta. Ale już teraz można powiedzieć, iż w tej imprezie weźmie udział co najmniej 50 pracowników stolarskich, które zaprezentują ok. 60 kompletów urządzających wnętrze. Według zapowiedzi mają przeważać meble wielofunkcyjne, nowoczesne w formie i w materiale, dostosowane do aktualnych standardów mieszkaniowych. Wśród nich w większej części mają być pokazane tzw. meble „kombinowane” i pojedyncze sztuki np. regały, choć nie brakuje znajdujących się ciągle nabywców sypialni, pokoi stołowych, gabinetów i pokoi dziecięcych. Rewelacją na tegorocznych Targach ma być zapowiedziany przez tamtejszego mistrza Henryka Łuczaka komplet mebli z popielatego forniru, rzadko stosowanego w tego rodzaju produkcji. Targi trwać będą od 8 do 22 sierpnia. (2)

TADEUSZ RUTKOWSKI

